

Zbigniew Siemaszko – Starty w Maratonach Wrocławskich

MARATON ŚLEŻAN

[Bieg rozgrywano na trasie Sobótka – Wrocław.]

Lata 1986 – 1991

4. Międzynarodowy Maraton Śleżan

Odbył się 18 maja 1986 r. na trasie Sobótka – Wrocław. Bieg ukończyło 370 osób.





1 miejsce – Zbigniew Siemaszko (AZS – AWF Wrocław), czas : 2:23:48 – nowy rekord maratonu

Zbigniew Siemaszko wygrał z dużą przewagą, drugi na mecie – Adam Rogowski przybiegł ze stratą 7 min 46 s.



5. Międzynarodowy Maraton Śleżan

Odbył się 17 maja 1987 r. na trasie Sobótka – Wrocław. Bieg ukończyło 421 osób.





Zbigniew Siemaszko (AZS – AWF Wrocław) powtórzył sukces z 1986 roku i zwyciężył w czasie 2:20:48.

Wrocławianin ustanowił nowy rekord maratonu, dokładnie 3 minuty lepszy od poprzedniego, należącego również do niego, a uzyskanego rok wcześniej.



Zwiastun VI Maratonu Śleżan – Sprawy i Ludzie (Nr 18 z dnia 5 maja 1988 r.)

SPRAWY I LUDZIE

Nr 18 (317) 5 V 1988

SŁAWY W MARATONIE ŚLEŻAN?

DLA wielu ludzi na całym świecie bieganie stało się sposobem na życie. Nic więc dziwnego, że od wczesnej wiosny do późnej jesieni można spotkać biegających po mniej uczęszczanych drogach leśnych duktach i alejkach parkowych. Nieważny jest tu wiek i płeć, ludzie biegają przede wszystkim po zdrowie.

W różnych krajach, także i w naszym, są organizowane imprezy biegowe, zwłaszcza na klasycznym maratońskim dystansie — 42 kilometrów i 195 metrów. Są one tak pomyślane, by obok wyczynowców mogli startować także amatorzy, którzy chcą sprawdzić się w sportowej rywalizacji.

Maraton Śleżan od początku, to jest od roku 1983, kiedy to po raz pierwszy zorganizowała go grupka działaczy z Dzielnicowego Ośrodka Sportu i Rekreacji Wrocław Stare Miasto z Markiem Daniłakiem na czele, pomyślany był jako impreza dla wszystkich, którzy lubią biegać niezależnie od klasy sportowej. Chodziło bowiem w pierwszym rzędzie o popularyzację biegania, a niekoniecznie o wynik sportowy.

W pierwszym Maratonie Śleżan trasę z Sobótki do Wrocławia pokonała 131 biegaczy, wśród których najlepszy okazał się Henryk Warszawski z Zielonej Góry. Uzyskał on czas 2:38.30, wśród pań triumfowała wrocławianka Marianna Stolarek w czasie 4:26.00. W następnych latach rosła liczba uczestników, którzy coraz szybciej pokonywali maraton. Obecnie rekord trasy wśród mężczyzn należy do wrocławianina Zbigniewa Siemaszki (wygrał w ostatnich dwóch latach), który osiągnął czas 2:20.48. Jeżeli chodzi o panie to nadal dzierży go Zofia Turowska z Leżajska, która w 1984 roku trasę z Sobótki do Wrocławia pokonała w 3:03.02.

— A jak będzie w tym roku? Prasa codzienna informowała o znaczących zmianach w tej tradycyjnie majowej imprezie biegowej.

— VI Maraton Śleżan odbędzie się 15 maja, ale po raz pierwszy zorganizowane zostaną I Mistrzostwa Europy Weteranów — mówi dyrektor DOSiR i maratonu, mgr Marek Daniłak.

— Czy ta europejska impreza odbędzie się w ramach Biegu Śleżan?

— I tak, i nie. Tak, bo w tym samym dniu. Nie, gdyż weterani wystartują do biegu o godzinie 9, zaś „śleżanie” dwie godziny później.

— Dlaczego nie będzie wspólnego startu?

— Z bardzo prozaicznych powodów. Ołóż w biegu weteranów wystartują wyłącznie panie w wieku powyżej 35 lat, zaś panno-

wie powyżej 40 lat. W Maratonie Śleżan natomiast do rywalizacji staną po prostu młodszy, w dwóch grupach wiekowych od 18 do 29 lat i powyżej 30 lat. Chodzi o to, by metę osiągnęli pierwsi weterani.

— Czy to oznacza, że w Mistrzostwach Europy Weteranów będzie decydował wyłącznie wiek, a nie klasa sportowa, albo inaczej mówiąc, każdy amator będzie mógł się ścigać i nie będzie to impreza tylko dla byłych zawodników?

— Ależ oczywiście. Weterani, to weterani wiekowi. Rzecz jasna, zaprosiliśmy do udziału w maratonie dawne sławy, jak na przykład Emila Zatopka z Czechosłowacji i Waldemara Cierpińskiego z NRD, ale każdy będzie mógł walczyć o palmę pierwszeństwa.

— Czy lista startowa jest już zamknięta?

— Praktycznie tak. Do obu biegów zgłosiło się już ponad 850 osób, głównie z naszego kraju, ale potwierdzili swój udział także Czechosłowacy — 250 osób, Niemcy z NRD — 50 osób, a ponadto Rosjanie — 5, Niemcy z RFN — 5 oraz pojedynczy zawodnicy z Francji i Szwecji.

— Ze względu na rangę imprezy, trasa zapewniona musiała uzyskać odpowiedni atest?

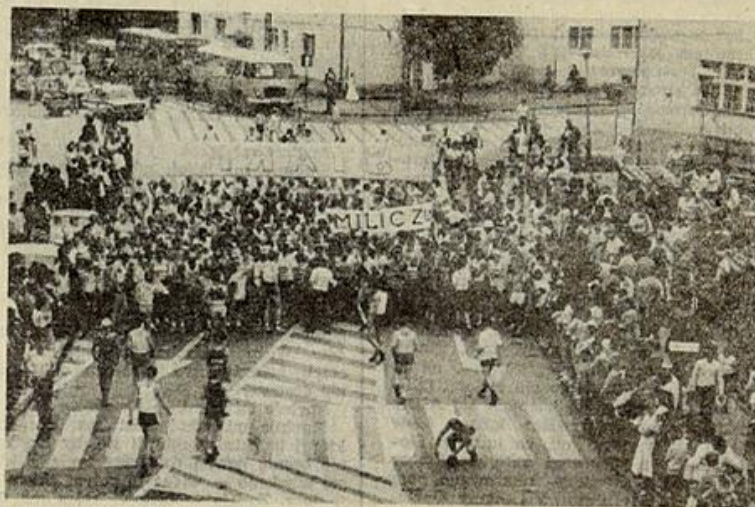
— Specjalna komisja Polskiego Związku Lekkiej Atletyki dokonała dokładnego

pomiaru trasy i zatwierdziła ją zgodnie z międzynarodowymi przepisami. Dzięki temu trasa Maratonu Śleżan jako druga trasa maratońska w naszym kraju — po Dębnie — ma atest. Biegacze tym razem wystartują w Sobótkie nie z Rynku, jak dotychczas bywało, ale z bieżni stadionu sportowego przy ul. XXX-lecia PRL. Tu, przy okazji, dodam, że honorowy patronat przyjął przewodniczący Komitetu do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, Aleksander Kwaśniewski.

— Ponoć tegoroczna edycja Maratonu Śleżan, a także I Mistrzostw Europy Weteranów będzie skomputeryzowana?

— Przedsięwzięciu sponorsuje Fundacja Pomocy Dzieciom, komputery dostarczy „Elwro”, a program i oprzyrządowanie zapewni Fundacja Edukacji Komputerowej. Wszystkie sprawy organizacyjne z tym związane, i nie tylko, mamy już zapieczętowane na ostatni guzik. Czeka spokojnie na przyjazd przedstawicieli World Association Veteran Long Distance Runner (WIGAL) przy IAAF oraz Komisji Biegów Przelajowych i Ulicznych Polskiego Związku Lekkiej Atletyki (PZLA). W przeddzień naszej imprezy przewidziana jest bowiem specjalna sesja związana z zawodami maratońskimi.

ANDRZEJ GAWLIK



Zdjęcia Marek Grotowski



6. Międzynarodowy Maraton Ślązan

Uczestnicy VI Maratonu Ślązan z przyczyn regulaminowych zostali skazani na gorsze warunki rywalizacji niż ich starsi koledzy — uczestnicy I Mistrzostw Europy Weteranów. Do biegu wystartowali bowiem dopiero o godzinie 11, a więc dwie godziny później niż weterani. Ze względu na coraz bardziej prażące słońce i wzmagający się wiatr, z góry było wiadomo, że rekord Zbigniewa Siemaszki z Wrocławia — 2:20.48, osiągnięty w ubiegłym roku, nie będzie możliwy do pobicia.

387 śmiałków, w tym 9 kobiet, bardzo ostro ruszyło ze stadionu w Sobótce, jakby chcąc zaprzeczyć niedowiarkom.

Niemal od samego początku utworzyła się kilkusobowa czołówka z Mojmirem Lanickiem z Czechosłowacji i Zbigniewem Siemaszką z Wrocławia. Parli tak szybko do przodu, że po pierwszych kilometrach wydawało się, iż pobiją rekord trasy!

— To niemożliwe, żeby wytrzymał takie tempo. Upał, a przede wszystkim wiatr jest dzisiaj tak silny, że muszą „spuchnąć” — skomentował sytuację na trasie jeden z sędziów towarzyszących biegaczom.

I rzeczywiście, gdzieś około 10 kilometra ze ścisłej czołówki najpierw odpadł Henryk Gołębiowski z Rybnika i Kazimierz Kąkolewski z Legnicy, a potem krakowianie — Franciszek Stronki i Stanisław Mich. Tak się sforsowali, że nie byli nawet w stanie kontynuować biegu!

— Zeszli z trasy, bo źle rozłożyli siły. Bieg maratoński to sztuka rytmicznego biegania i o tym trzeba pamiętać.

Po 20 kilometrach tempo nieco spadło, ale sytuacja stała się bardziej klarowna. Prowadził z dość dużą przewagą Czechosłowak Lanicek, za nim w dużej odległości biegł Siemaszko, a dopiero po kilku minutach Tosten Kunath z NRD, Marian Adamkov z CSRS, wrocławianin Wojciech Sołtyś i zwycięzca III Maratonu Ślązan Tadeusz Sitek z Marciszowa.

Na ostatnich kilometrach w czołówce nie się nie zmieniło. Najlepsi „Ślązanie” łatwo doganiali weteranów i zmierzali do mety. Była już jednak pewność, że rzeczywiście tym razem rekord trasy nie zostanie pobity. W gronie fachowców i organizatorów zastanawiano się jedynie czy zwycięzca przebiegnie maraton w czasie poniżej 2,5 godziny, czy nie? Im bliżej było mety, tym bardziej Siemaszko zbliżał się do Lanicka. Wydawało się w pewnym momencie, że dojdzie Czechosłowak.

I wreszcie meta. Pierwszy, i jednak samotnie, osiągnął ją Lanicek w czasie 2:30.18, a na drugim miejscu uplasował się Siemaszko — 2:31.45. Dopiero po kilku minutach za nimi jako trzeci zameldował się Adam Barteczko z Rybnika — 2:37.56.

Mojmir Lanicek uszczęśliwiony dzielił się wrażeniami:

— Och dobrze, że to już mam za sobą! Bardzo trudny był ten maraton. Ciężkie chwile przeżywałem na ostatnich kilometrach, ciągle bałem się, że dojdzie mnie wrocławianin. Ale udało się!

Pochodzę z Bańskiej Bystrzycy. Na co dzień trenuję w miejscowej „Dukli”, bo jestem zawodowym wojskowym. Dotychczas startowałem w 11 maratonach i ten ślezański był chyba dla mnie najtrudniejszy. Ten okropny wiatr wiał ze wszystkich stron! Dobrze, że trasa była świetnie przygotowana.

Jeżeli chodzi o mój najlepszy czas w biegu maratońskim, to w ubiegłym roku uzyskałem 2:14.02 i do tej pory jest to rekord Czechosłowacji. Moje plany? Wystartuję w jednym z liczących się europejskich maratonów, być może w Berlinie Zachodnim.

Zbigniew Siemaszko osiągnął metę potwornie zmęczony. Z początku nie mógł wyrzucić z siebie słowa, by wreszcie po chwili rzec:

— Chyba trasa została wydłużona, czy co? Te straszne warunki mnie zmogły. Myślałem, że po raz trzeci uda mi się wygrać, ale niestety. Trudno!

[Fragmenty relacji z maratonu – Sprawy i Ludzie (Nr 23 z 9 czerwca 1988 r.).

W powyższej relacji są błędy: z czołówki odpadli Mirosław Gołębiowski i Kazimierz Kuta ze Skierniewic, a nie Henryk Gołębiowski i Kazimierz Kąkolewski z Legnicy, w relacji nie wymieniono Andrzeja Lisowskiego z Rybnika, który w początkowej fazie biegu dyktował tempo.]



Maraton odbył się **15 maja 1988 r.** na trasie Sobótka – Wrocław w bardzo trudnych warunkach pogodowych: silny, przeciwny wiatr i do tego upał. Metę osiągnęło 346 osób. **Zbigniewowi Siemaszko** nie udało się trzeci raz z rzędu wygrać Maraton Ślęzan, **przybiegł drugi** za reprezentantem Czechosłowacji – Mojmirem Laniczkiem, uzyskał czas – 2:31:45 (**1 miejsce w kategorii M30**).

9. Maraton Ślęzan (61. Mistrzostwa Polski w Maratonie)

Odbył się **19 maja 1991 r.** na trasie Sobótka – Wrocław. Bieg ukończyło 400 osób, w tym 8 przekroczyło limit czasu równy 5 godzin.



Tuż przed start do biegu (stadion w Sobótce) ...



Na trasie maratonu ...

Zbigniew Siemaszko (Wrocław) ukończył bieg na 10 miejscu (4 miejsce w kat. M30) uzyskując czas – 2:26:42.

Nasz reprezentant zajął również 10 miejsce w Mistrzostwach Polski w Maratonie.

MARATON WROCŁAW

[Bieg rozgrywano na terenie Wrocławia.]

Lata 1994 – 2007

12. Maraton Wrocław (64. Mistrzostwa Polski w Maratonie) odbył się 15 maja 1994 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyło 311 osób.

Zbigniew Siemaszko – zajeżdźnia po 25 km (1:25:45), gdy wydawało się, że bieg został już rozstrzygnięty i możliwe było już tylko miejsce pod koniec pierwszej dziesiątki.

Życie pokazało, że miejsce na podium było jednak realne, gdyż duży upał sprawił, że czołowi zawodnicy w końcówce biegu wyraźnie osłabli.

Sześć dni później, tj. 21.05.1994 r. Zbigniew Siemaszko wygrał maraton w Holandii, więc podjęcie decyzji o wycofaniu okazało się słuszne i opłaciło się finansowo.

Zbigniew Siemaszko pokonał Tadeusza Ławickiego – zwycięzcę 12. Maratonu Wrocław już jesienią. Było to 2 października w Holandii (Zwolle) w 3. HANZE MARATHON.

13. Maraton Wrocław (65. Mistrzostwa Polski w Maratonie) odbył się 30 kwietnia 1995 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyło 427 osób.



Tuż po starcie 13. Maratonu Wrocław.

Zbigniew Siemaszko (Capello Team Wrocław) zajął 23 miejsce (9 miejsce w kat. M30), uzyskując czas – 2:34:14.

14. Maraton Wrocław (66. Mistrzostwa Polski w Maratonie) odbył się 28 kwietnia 1996 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyły 434 osoby.

Zbigniew Siemaszko (WKB Wrocław) zajął 15 miejsce (9 miejsce w kategorii M30), uzyskując czas – 2:31:30.

Reprezentacja **WKB Wrocław (Zbigniew Siemaszko, Grzegorz Lechowski, Henryk Załęski)** z **łącznym czasem – 8:15:30** zajęła 5 miejsce w klasyfikacji drużynowej (sklasyfikowano 42 zespoły).

15. Maraton Wrocław (67. Mistrzostwa Polski w Maratonie) odbył się 27 kwietnia 1997 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyło 509 osób.

Zbigniew Siemaszko (WKB Piast Wrocław) zajął 19 miejsce (10 miejsce w kat. M30), uzyskując czas – 2:32:04.

Reprezentacja **WKB Piast Wrocław (Zbigniew Siemaszko, Janusz Konieczny, Henryk Tomczak)** z **łącznym czasem – 8:49:32** zajęła 4 miejsce w klasyfikacji drużynowej (sklasyfikowano 47 zespołów).

16. Maraton Wrocław (68. Mistrzostwa Polski w Maratonie) odbył się 26 kwietnia 1998 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyło 537 osób.



Start 16. Maratonu Wrocław.

Zbigniew Siemaszko (2:36:12, 24 miejsce – **13 w MP w maratonie, 2 w kategorii M40**). Reprezentacja **WKB Piast Wrocław** (Jerzy Siemaszko, Zbigniew Siemaszko, Henryk Załęski z **łącznym czasem – 8:00:19**) zajęła 5 miejsce w klasyfikacji drużynowej (sklasyfikowano 57 zespołów).

17. Maraton Wrocław (69. Mistrzostwa Polski w maratonie) odbył się 28 kwietnia 1999 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyły 603 osoby.

Zbigniew Siemaszko – zajezdnia po 23 km, upadek i mocne potłuczenie w wyniku poślizgnięcia się na plamie oleju na placu 1 Maja (21,1 km – 1:18:45).

18. Maraton 1000-lecia Wrocławia odbył się 29 kwietnia 2000 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyło 468 osób (z tego 4 osoby zostały zdyskwalifikowane).



Start 18. Maratonu 1000-lecia Wrocławia.

Zbigniew Siemaszko (2:49:36, 21 miejsce – 4 w kategorii M40).



Reprezentacja **WKB Piast Wrocław** (łącznie czas – **8:22:46**) w składzie :
Jerzy Siemaszko, Zbigniew Siemaszko, Marian Czerski zajęła **I miejsce w klasyfikacji drużynowej** (sklasyfikowano 46 zespołów).

19. Maraton Wrocław odbył się 22 kwietnia 2001 r. we Wrocławiu (bieg ukończyło 500 osób).



Maratończycy **KB Wrocław** w składzie :
Jerzy Siemaszko (2:38:43, 20 miejsce – 6 w kategorii M30),
Tomasz Sobczyk (2:44:04, 27 miejsce – 15 w kategorii M20),
Zbigniew Siemaszko (2:48:20, 35 miejsce – 7 w kategorii M40) zwyciężyli w klasyfikacji
drużynowej z łącznym czasem – **8:11:07** (sklasyfikowano 50 zespołów).

20. Maraton Wrocław

Jubileuszowy maraton odbył się 21 kwietnia 2002 r. we Wrocławiu (bieg ukończyło 799 osób).



Reprezentacja **KB Burza Wrocław** w składzie :
Tomasz Sobczyk (2:28:10, 17 miejsce – 12 w kategorii M20),
Jerzy Siemaszko (2:30:39, 21 miejsce – 2 w kategorii M40),
Zbigniew Siemaszko (2:41:43, 34 miejsce – 8 w kategorii M40) zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej z łącznym czasem – 7:40:32 (sklasyfikowano 85 zespołów).

21. Maraton Wrocław odbył się 27 kwietnia 2003 r. we Wrocławiu (bieg ukończyło 678 osób).



Drużyna – **OKB ITAKA Opole** w składzie :
Zbigniew Siemaszko (2:49:04, 35 miejsce – 5 w kategorii M45),
Antoni Domicz (2:52:21, 50 miejsce – 8 w kategorii M45),
Sławomir Pieczurowski (3:07:08, 103 miejsce – 17 w kategorii M40) zajęła III miejsce w klasyfikacji drużynowej z łącznym czasem – 8:48:33 (sklasyfikowano 66 zespołów).

22. Maraton Wrocław odbył się 25 kwietnia 2004 r. we Wrocławiu (bieg ukończyła rekordowa liczba – 929 biegaczy).

Zbigniew Siemaszko (**OKB ITAKA Opole**) ukończył bieg na 46 miejscu (6 miejsce w kategorii M45) – 2:53:10.

23. Maraton Wrocław odbył się 24 kwietnia 2005 r. we Wrocławiu. Bieg ukończyły 922 osoby.



Drużyna OKB ITAKA Opole ...



Drużyna OKB ITAKA Opole w składzie :
Sławomir Pieczurowski (2:36:35, 19 miejsce – 1 w kategorii M45),
Zbigniew Siemaszko (2:55:16, 53 miejsce – 9 w kategorii M45),
Józef Zachariasz (3:02:58, 89 miejsce – 12 w kat. M40) zajęła III miejsce w klasyfikacji
drużynowej z łącznym czasem – 8:34:49 (sklasyfikowano 81 drużyn).
[Do pierwszego miejsca zabrakło 82 sekundy, a do drugiego 62 sekundy.]

24. Maraton Wrocław odbył się 23 kwietnia 2006 r. we Wrocławiu (maraton ukończyło 846 osób).

Zbigniew Siemaszko – zajezdnia po 5km, wystartował kontuzjowany, od początku biegł asekuracyjnie, jednak po 5 km (20:12) dolegliwości pogłębiły się i wycofał się.

25. Maraton Wrocław

22 kwietnia 2007 r. odbył się 25. Maraton Wrocław, który ukończyło 1199 osób.



Zbigniew Siemaszko (ITAKA Opole) na finiszu pierwszej pętli ...



Zbigniew Siemaszko kończy swój 83 maraton (79 miejscu generalnie, 19 lokata w kategorii M45) – **3:00:30** (netto – 3:00:28), a pierwszy ukończony w czasie powyżej 3 godzin. Szkoda, że ubrał się za ciepło – do złamania 3 godzin zabrakło tak niewiele ...

WROCLAW MARATON

Lata 2008 - 2010

26. WROCLAW MARATON odbył się 14 września 2008 r. we Wrocławiu (bieg ukończyły 1042 osoby).



Zbigniew Siemaszko (nr 9) na trasie 26. WROCLAW MARATON.



XXVI Wrocław Maraton, 14 września 2008
www.maratonypolskie.pl

Zbigniew Siemaszko (LUKS Żórawina) ukończył bieg na 52 miejscu (4 miejsce w kategorii M50) – **3:08:48**.

27. HASCO – LEK WROCLAW MARATON odbył się 13 września 2009 r. we Wrocławiu (bieg ukończyły 1733 osoby).

Zbigniew Siemaszko – zajeżdźnia po 22 km (21,1 km – 1:33:37). Tego dnia nie czuł się najlepiej i postanowił wycofać się po zaliczeniu połowy dystansu (ul. Powstańców Śląskich).

28. HASCO – LEK WROCLAW MARATON odbył się 12 września 2010 r. we Wrocławiu (bieg ukończyło 1988 osób).



Zbigniew Siemaszko (LUKS Żórawina) ukończył bieg na 123 miejscu (6 miejsce w kategorii M50) – 3:15:10.



Wystartował kontuzjowany, od początku biegł asekuracyjnie, w połowie dystansu pojawiła się nawet szansa na uzyskanie wyniku ok. 3 godzin.



Po 25 km dolegliwości pogłębiły się, jednak postanowił nie wycofywać się (byłby to drugi pod rząd nieukończony maraton wrocławski).



Uporczywie kontynuował bieg (na zmianę biegł i maszerował) i wytrwał do samej mety !!!